

Karta kredytowa – test samokontroli

Radosław Gasza

Karta kredytowa to karta płatnicza wydawana do rachunku kredytowego. Umożliwia bezgotówkowe regulowanie płatności. Operacje rozliczane są w ramach przyznanego limitu, który faktycznie jest formą kredytu.

Co miesiąc wystawca karty (zazwyczaj bank) przekazuje wyciąg (zestawienie transakcji), który w określonym terminie (ok. 2 tyg. od wystawienia wyciągu) należy uregulować. Można opłacić całość rachunku lub tylko jego część (zazwyczaj nie mniej niż 5% kwoty wyciągu). W przypadku braku spłaty do dnia oznaczonego na wyciągu naliczane są odsetki – od faktycznego dnia transakcji, nie od daty wyciągu.

Karta kredytowa często uważana jest za symbol złego zarządzania finansami, a jej zniszczenie (przecięcie nożyczkami) stanowi widowiskowe uwolnienie się od długów. Karta kredytowa sama w sobie nie jest zła, ale trzeba umieć z niej korzystać.

Zalety karty kredytowej:

- Możliwość darmowego kredytu w tzw. okresie bezodsetkowym (ang. *grace period* – okres przywileju). Jeżeli posiadacz karty spłaci 100% zadłużenia wykazanego przez bank na zestawieniu transakcji, nie zapłaci odsetek od kredytu kartowego. *Grace period* dotyczy tylko transakcji bezgotówkowych. W przypadku transakcji wypłaty gotówki w bankomatach nie istnieje *grace period* i odsetki naliczane są od dnia wypłaty.
- Unikanie konieczności posiadania gotówki (przydatne zwłaszcza przy większych transakcjach).
- Łatwość dokonywania zakupów: zakupy przez internet, przeceny, okazje itd.
- Możliwość łatwiejszego odzyskania pieniędzy w przypadku niezrealizowania opłaconej usługi (np. bilety lotnicze, bankructwo usługodawcy).
- Duża wygoda przy podróżach zagranicznych i płatnościach w różnych walutach (nie trzeba przechowywać rezerwy gotówki w różnej walucie).
- Aktywne korzystanie z karty (zazwyczaj kilka transakcji miesięcznie lub przekroczenie kwoty płatności) może zwalniać z opłat za kartę czy innych opłat bankowych. W ten sposób posiadacz karty buduje tzw. wiarygodność kredytową.
- Systemy premiowo-łojalnościowe (dodatkowe bonusy, ulgi, ubezpieczenia, częściowy zwrot ceny itd.).
- Sposobność bezkosztowego zwiększenia płynności oraz możliwości zakupowych (wykorzystania tzw. okazji).
- Dokonywanie płatności za pomocą karty zamiast gotówki umożliwia lepszą analizę wydatków (otrzymujemy od banku wyciąg, co ułatwia kontrolę wydatków; niektóre banki oferują aplikacje umożliwiające grupowanie wydatków – to bardzo przydatne przy konstruowaniu budżetu).
- Korzystanie z pieniędzy banku i przesunięcie w czasie faktycznej płatności za transakcje daje możliwość zarabiania w *grace period* odsetek od odłożonych własnych

środków – zamiast płacić gotówką, płacimy kartą, a gotówkę na spłatę wyciągu przechowujemy do dnia spłaty na oprocentowanym rachunku.

- Karta kredytowa ze zdjęciem może pełnić za granicą funkcję dowodu tożsamości. W niektórych sytuacjach jest bardziej wiarygodna niż paszport.

Wady karty kredytowej:

- Ryzyko dokonywania spontanicznych, nieprzemyślanych zakupów.
- Wysokie odsetki po *grace period* i od wypłat gotówkowych (zazwyczaj wyższe niż przy innych, celowych kredytach: hipotecznych, konsumpcyjnych czy linii kredytowych do rachunku bieżącego).
- Często wysokie opłaty ukryte (np. dodatkowe ubezpieczenia od utraty zakupionego towaru, ubezpieczenie podróży), konieczność ponoszenia opłat za kartę nawet wtedy, gdy nie jest używana.
- W przypadku transakcji dokonywanych w innej walucie istnieje ryzyko wysokich kosztów transakcyjnych (mniej korzystne kursy walutowe i prowizje niż przy płatnościach gotówką z wymianą waluty w kantorze).
- Ryzyko dużych strat w przypadku ujawnienia PIN-u karty, ryzyko jej kradzieży. Należy nigdy nie tracić karty z oczu i zachować staranność przy płatnościach (zwłaszcza internetowych). W razie najmniejszych wątpliwości warto na wszelki wypadek natychmiast zastrzec kartę (zazwyczaj jest to bezpłatne). Należy zapisać w telefonie awaryjny numer do zastrzegania kart.

Przykład używania karty

Okres rozliczeniowy karty obejmuje 1–31 stycznia. Płatność po 14 dniach od daty wyciągu (czyli 14 lutego). Oprocentowanie 12%. Brak innych opłat. Wykonaliśmy dwie transakcje bezgotówkowe: 1000 zł w dniu 1 stycznia oraz 500 zł w dniu 14 stycznia. Przeanalizujmy dwa warianty spłaty:

a) Dnia 14 lutego spłaciliśmy całą kwotę wyciągu.

Zapłaciliśmy 1500 zł. Nie ponieśliśmy żadnych kosztów. Dokonaliśmy zakupów za 1500 zł i spłaciliśmy 1500 zł. Co więcej, jeśli nasze pieniądze w tym czasie były przechowywane na oprocentowanym koncie oszczędnościowym (przyjmijmy oprocentowanie w wysokości 2,5%), zarobiliśmy dzięki temu trochę ponad 4 złote ($1000 \times 44/360 \times 2,5\% + 500 \times 31/360 \times 2,5\%$).

b) Dnia 14 lutego spłaciliśmy minimalną kwotę (5%) wyciągu.

Zapłaciliśmy kwotę 75 zł. Pozostała kwota 1425 zł ($1500 - 75$) stała się naszym kredytem. Odsetki od tego kredytu (10% w skali roku) w dniu 15 lutego wynoszą ponad 15 zł [$(1000 - 75) \times 44/360 \times 12\% + 500 \times 31/360 \times 12\%$] i każdego dnia rosną około 40 groszy ($1440 \times 1/360 \times 12\%$).

Kontekst biblijny

Karta kredytowa ma sporo zalet, ale jest też szczególnie niebezpieczna dla osób, które nie są zdyscyplinowane w dziedzinie finansów. Używając jej nieumiejętnie, można bardzo łatwo wpaść w spiralę zadłużenia. Ponieważ karta kredytowa stanowi dość złożony produkt, wykorzystanie jej zalet nie jest łatwe, za to łatwo przez nią wpaść w kosztowną pułapkę odsetek.

Oczywiście, jeśli mamy trudności w radzeniu sobie z pokusą łatwych wydatków, lepiej karty kredytowej unikać. Werset Słowa Bożego może i w tym kontekście podpowiedzieć radykalne rozwiązanie, czyli rezygnację z karty: *A jeśli cię gorszy noga twoja, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie wejść kulawym do żywota, niż mieć dwie nogi, a być wrzuconym do piekła* (Ew. Mar. 9:45).

Po części alternatywą dla karty kredytowej może być tzw. karta obciążeniowa (debetowa). Korzystając z niej, można sięgać tylko po własne środki dostępne na rachunku. Nie można się wtedy w niekontrolowany sposób zadłużyć, a ma się również do dyspozycji część zalet, jakie oferuje karta kredytowa.

Karta kredytowa sama w sobie nie jest zła, ale trzeba umieć z niej korzystać.
Jeśli mamy trudności w radzeniu sobie z pokusą łatwych wydatków, lepiej karty kredytowej unikać